

Sygn. akt II K 258/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Patyna, stażysta: Kinga Głowacka,

st. sekr. sąd. Alicja Jaworska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 01 sierpnia 2018r., 16 października 2018r., 11 grudnia 2018 r.

sprawy:

D. L.

s. J., E. z domu O.

ur. (...) w m. B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 maja 2018 roku w B., woj. (...) dokonał zniszczenia mienia w ten sposób, że uderzając zaciśniętymi dłońmi w pięść uderzał w pokrywę silnika, oraz kopiąc obutą stopą w lewe tylne drzwi nadwozia samochodu m-ki C., nr rej: (...) 57 uszkodził/wym. pokrywę silnika oraz tylne lewe drzwi powodując na nich wgniecenia i zarysowania lakieru, czym wyrządził szkodę w mieniu w wysokości 700, -PLN należącym do S. M. i P. M.

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

1. D. L. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 288 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 1 (jednego) roku,
3. na podstawie art. 72§1 pkt 1 kk zobowiązuje oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby- pisemnie co 6 (sześć) miesięcy,
4. na podstawie art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz S. M. kwotę 700 (siedemset) złotych tytułem naprawienia szkody w całości,
5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. Krzysztofa Ostrowskiego kwotę 504 (pięćset cztery) złotych tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz kwotę 115,92 (sto piętnaście, 92/100) złotych tytułem podatku od towarów i usług VAT,
6. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

S. M. i D. L. mają dziecko, na tle kontaktów z nim często dochodzi między nimi do scysji, a także między oskarżonym a dziadkiem chłopca. Sytuacja taka miała również miejsce w dniu 13 maja 2018 r., kiedy oskarżony pokłócił się z P. M. i wezwał policję, po czym zabrał dziecko, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami.

/zeznania świadków: S. M. – k. 96 – 98 v., P. M. – k. 111 v. – 112, R. D. – k. 112 - 113/

Wieczorem pokrzywdzona pojechała po dziecko do miejsca zamieszkania oskarżonego, D. L. oczekiwał od niej natychmiastowych ustaleń co czasu i miejsca kolejnej wizyty, nie uzyskał jednak odpowiedzi, co go zdenerwowało. S. M. zabrała dziecko, posadziła je we wnętrzu należącego do niej i P. M. samochodu marki C. o numerze rejestracyjnym (...), po czym zajęła miejsce kierowcy i zamknęła za sobą drzwi. D. L. nie chciał wypuścić matki wraz z dzieckiem, stanął przed maską auta i chciał zamykać bramę wjazdową. Zajście widziały: jego siostra – D. L. (1) oraz matka oskarżonego – E. O., która odciągała go sprzed maski pojazdu i próbowała uspokoić. W pewnej chwili D. L. silnie wzburzony dwukrotnie uderzył pięściami w maskę auta, a następnie, kiedy znalazł się od strony kierowcy odjeżdżającego już samochodu, kopnął w jego tylne lewe drzwi. Gdy ponownie matka odciągała go od pojazdu, pokrzywdzona wykorzystała moment i odjechała.

/zeznania świadków: S. M. – k. 96 – 98 v. w zw. z k. 3, E.O. – k. 100 – 101 w zw. z k. 16, D. L. – k. 99 – 100 w zw. z k. 30 v. – 31, protokół oględzin – k. 6 – 7 i k. 41 – 43, płyta – k. 18/

Na skutek w/w działań D. L. uszkodzeniu uległa maska i tylne lewe drzwi, które to elementy mają wgniecenia i zarysowania powłoki lakierniczej, a koszt doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wynosi 700 złotych.

/zeznania świadków: S. M. – k. 96 – 98 v. w zw. z k. 22 - 23, A.K. – k. 112, wycena – k. 24, protokół oględzin – k. 6 - 7/

Samochód marki C. o numerze rejestracyjnym (...) stanowi współwłasności S. M. i jej ojca P. M., przed w/w zdarzeniem posiadał uszkodzenia powłoki lakierniczej.

/zeznania świadków: S. M. – k. 96 – 98 v. w zw. z k. 22 – 23 i k. 3, R. Z. – k. 113/

S. M. dokonała zgłoszenia przedmiotowego zajścia w dniu 19 maja 2018 r., a także w dniu 19 czerwca 2018 r. złożyła zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przez D. L. przestępstwa znęcania i w tym przedmiocie toczy się przeciwko niemu odrębne postępowanie.

/notatki – k. 1 i 36, zawiadomienie – k. 2 – 3, odpowiedź – k. 103/

Oskarżony D. L. urodził się w dniu (...), zdobył wykształcenie średnie, z zawodu ratownik medyczny, jest kawalerem, posiada na utrzymaniu jedno dziecko, pracuje jako magazynier z miesięcznym wynagrodzeniem brutto 3.100 zł., nie posiada żadnego majątku.

Oskarżony leczył się psychiatrycznie, nie leczył się neurologicznie, odwykowo i nie był badany psychologicznie. D. L. nie zdradza cech choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, cechuje go osobowość zaburzona i w chwili czynu był w pełni poczytalny.

D. L. nie był dotychczas karany.

/dane osobowo – poznawcze – k. 63, dane o karalności – k. 59, opinia – k.69 - 70/

Oskarżony zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie przyznawał się do dokonania zarzucanego mu czynu, choć wskazał, że uderzył w maskę tego samochodu dłońmi, ale powyżej miejsca, gdzie jest uszkodzenie, po czym się odsunął, była jakaś rozmowa między nim i S., a on gestykulował w jej kierunku. Następnie

podał, że uderzył w auto, ale nie z taką siłą, aby mógł je uszkodzić, zwłaszcza, że nie uderzył w to w miejsce, choć także w maskę pojazdu. Nadto D. L. zaprzeczył, aby kopnął w drzwi auta.

Przed Sądem oskarżony podał, że „częściowo jestem w jakiś sposób winien tego co się stało, ponieważ w nerwach zaciśniętymi rękami w pięści uderzyłem w pokrywę silnika - podszybie wyżej niż jest to popisane w a/o. Zrobiłem to raz nie zniszczyłem drzwi, tego nie zrobiłem, nie kopałem w auto, a ona robi wszystko żeby wydebić ode mnie jak najwięcej pieniędzy”.

D. L. przyznał, że przy zajściu była jego matka i siostra. Oskarżony wskazał, że uderzył w pokrywę silnika, a cała sytuacja zaczęła się od godziny 13, kiedy umówił się z S. M., że odbiorze dziecko i ona czekała 45 minut „ściemniając” go i jego kolegę, że dziecko rzekomo śpi. Najpierw jej ojciec zaczął mu grozić, że go załatwi, że dziecka nie dostanie więcej. D. L. stwierdził, że musiał dzwonić po policję, co miało miejsce około 13:45 – 14:10, kiedy miała miejsce interwencja.

Dalej oskarżony podał, że uderzenie było po godzinie 20:00, tłumacząc, że zrobił to dlatego, że S. M. go zirytowała bo nie czuła potrzeby żeby informować go, że dziecku stała się krzywda, a na jego pytanie, kiedy mam po raz kolejny przyjechać po dziecko, nie odpowiadała i robiła minę zbitego psa. Następnie D. L. podał, że puknął delikatnie i po prostu od samego rana ten konflikt i jej zachowanie spowodowało taki impuls, opisując, że stał na wprost samochodu.

Oskarżony także wskazywał, że widział uszkodzenia w momencie kiedy S. M. kupiła ten samochód, tj. zauważył na nim różnego rodzaju uszkodzenia, ślady rdzy, a na masce niewielkie ślady uszkodzeń, na co ma świadka, który widział ten samochód.

D. L. podał, że mniej więcej od lampy od strony kierowcy były średnio widoczne dwa uszkodzenia, kobieta raczej nie zwróci na to uwagi, bo ona ma tylko jeździć samochodem, a facet zwróci na takie uszkodzenia uwagę, poza tym sprawca podnosił, że utrzymywał ten samochód, który był kupiony przed świętami wielkanocnymi 2018 r. Jednocześnie D. L. wyjaśnił, że na drzwiach nie było żadnych uszkodzeń, poza tym, że w okolicy klamki od pasażera były delikatne rysy jak to na samochodzie używanym z drugiej ręki, ponadto wskazał, że pokrzywdzona uszkodziła antenę wjeżdżając z garażu - parkując samochód pod M. - stała blisko innego pojazdu tak, że ten mógł go uszkodzić i to było przed zajściem.

Oskarżony wyrażał pogląd, że sprawa uszkodzeń auta nie była nigdzie wykorzystana, ale chodzi o to, żeby zrobić go osobą agresywną, a pokrzywdzeni chcą wymusić od niego jak najwięcej pieniędzy, ponadto, wątpliwym jest, że jego uderzenie pozostawiły jakikolwiek ślad. W jego ocenie maska jest wzmacniana, więc nie powoduje się tu uszkodzeń, a jego uderzenie było delikatne.

Nadto D. L. argumentował, że nie byłby w stanie kopnąć w odjeżdżający samochód z miejsca, w którym się znalazł po odejściu do auta, a jak S. M. odjeżdżała, to on czubkiem buta kopnął w kamień, który nie poleciał w kierunku auta, choć pokrzywdzonej mogło wydawać, że poleciał w jej samochód. Nadto oskarżony wskazywał, że nie byłby w stanie trafić w auto, bo był 2-4 metry od niego.

/wyjaśnienia oskarżonego –k. 95 v. – 96 v. w zw. z k. 34/

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu nie budzą żadnych wątpliwości, a zasadniczą podstawą ich ustalenia były konsekwentne i logiczne zeznania naocznych świadków: S. M., E. O. i D. L. (1), które są spójne i zgodne z nagraniem, oględzinami i zdjęciami uszkodzeń.

Kwestia uderzenia w maskę auta została w zasadzie potwierdzona przez oskarżonego, który wskazał, że to uczynił, choć raz twierdził, że nie dokonał tego w miejscu gdzie są odnotowane uszkodzenia, a następnie przekonywał, że jego uderzenie było na tyle słabe, że nie mogło wywołać tego rodzaju wgnieceń, aż w końcu na rozprawie był w stanie wziąć odpowiedzialność za nie, zwłaszcza, jeśli będzie to oznaczać wyłącznie przyjęcie wartości szkody poniżej kwoty 500 złotych. Wyjaśnieniom D. L. nie sposób jednak dać wiary, bowiem polegają one albo na negacji działań, albo na umniejszaniu swojej odpowiedzialności lub też zaprzeczaniu faktom, o których zgodnie mówią naoczni świadkowie, a

także potwierdza to nagranie, które zostało poczynione z wnętrza auta i w pełni koresponduje z opisem zajścia, którego dokonała pokrzywdzona. Zebrany materiał dowodowy w żaden sposób nie potwierdził wersji D. L., że pokrzywdzeni chcą wyłudzić od niego pieniądze i uczynić go osobą agresywną, ani bowiem żądana kwota, którą nie sposób uznać choćby za wygórowaną, ani ustalone okoliczności zajścia tego nie potwierdzają. Nadto zachowanie D. L. również w toku rozprawy, ale i zajścia samo z siebie wskazuje, że jest on osobą porywczą, impulsywną, nie panującą nad sobą, co również pośrednio wynika z opinii biegłych psychiatrów. Powody, którymi oskarżony tłumaczy swoje zachowanie nie sposób uznać za wystarczające dla wywołanego w nim wzburzenia, które doprowadziło do wybuchu agresji i w konsekwencji zniszczenia mienia. Nie budzi zatem żadnych wątpliwości, że oskarżony także kopnął w lewe drzwi odjeżdżającego pojazdu, co stało się przyczyną uszkodzenia tego elementu nadwozia. Mówi o tym pokrzywdzona, ale także potwierdza to nagranie, ale również nie wyklucza tego E. O., która co najmniej widziała zamach nogą w kierunku pojazdu, a także na co wskazuje D. L. (1) mówiąc także o możliwości kopnięcia w drzwi. Nadto fakt zaistnienia określonych uszkodzeń został odnotowany w protokole oględzin i dokumentacji fotograficznej, a brak jest jakichkolwiek argumentów wskazujących na to, że odnotowane tam zarysowania i wgniecenia powstały w innych okolicznościach niż opisane, a więc, że nie doszło do nich w dniu 13 maja br. Nie wskazuje na to ani sugestie oskarżonego, czy zaprzeczanie oczywistym faktom wynikającym z szeregu w/w dowodów, ani nawet zeznania świadka R. Z., który przyglądając się samochodowi nie widział wówczas takich uszkodzeń jakie powstały w dniu 13 maja 2018 r., bowiem stwierdził, że nie przyglądał się masce, zaś na tylnych lewych drzwiach widział delikatne zarysowania, nie zaś wgniecenia, które zostały odnotowane choćby w protokole oględzin i są widoczne na zdjęciach przy okazji ich dokonanych. Nadto świadek ten wskazał, że D. L. przyznał się mu, że delikatnie uszkodził samochód.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: P. M. i R. D., które wskazują na zaistnienie we wcześniejszych godzinach i w innym miejscu kłótni między oskarżonym, a dziadkiem jego syna.

Zakres uszkodzeń wynikał zatem z opisu zajścia dokonanego przez wszystkich naocznych świadków, nagrania, oględzin i zdjęć, które korelują ze sobą tworząc czytelny, pozbawiony jakichkolwiek wątpliwości obraz zdarzeń.

Wartość szkody została dokonana w oparciu o wycenę miejscowego specjalisty i została potwierdzona jego zeznaniami, które nie budzą wątpliwości.

Z tych też względów ustalono, że koszt przywrócenia stanu poprzedniego wyniesie 700 złotych i co do kwoty nie był kwestionowany przez oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe dowody z dokumentów, opinii, protokołu oględzin i zdjęć, nagrania ale także dane o karalności, które nie budziły wątpliwości, co do swojej wiarygodności.

Z tych też względów Sąd uznał, że swoim zachowaniem D. L. wyczerpał dyspozycję art. 288 § 1 kk, bowiem w dniu 13 maja 2018 r. w B., województwo (...) dokonał zniszczenia mienia w ten sposób, że uderzając zaciśniętymi dłońmi w pięść uderzał w pokrywę silnika oraz kopiąc obutą stopą w lewe tylne drzwi nadwozia samochodu marki C., numer rejestracyjny (...), uszkodził pokrywę silnika oraz tylne lewe drzwi powodując na nich wgniecenia i zarysowania lakieru, czym wyrządził szkodę w mieniu w wysokości 700 złotych, należącym do S. M. i P. M..

Oskarżony z pełną świadomością i rozeznaniami uderzał w auto matki swojego dziecka, mimo, że dysponował możliwością oceny swojego zachowania pod względem faktycznym i prawnym i w chwili dokonywania tego czynu znajdował się w takiej sytuacji motywacyjnej, że mógł zachować się zgodnie z normami prawa.

Oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, bo z zebranych dowodów wynikało, że nie było to zachowanie przypadkowe, lecz celowe, skierowane na uszkodzenia auta pokrzywdzonych, czym wyczerpał dyspozycję art. 288 § 1 kk.

Przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy ma charakter materialny; jego dokonanie wymaga skutku w postaci unicestwienia rzeczy, uszkodzenia jej substancji albo spowodowania niezdatności do użytku. Jest to przestępstwo umyślne, które można popełnić w obu formach zamiaru /Komentarz, autor A.Marek lex/.

Dokonując analizy zachowania oskarżonego Sąd uznał, że działanie jego miało charakter umyślny, bowiem D. L. musiał swoją świadomością obejmować, że jego zachowanie może doprowadzić do powstania uszkodzenia pojazdu, w który uderzał i kopał.

Jednocześnie dla charakterystyki strony podmiotowej nie ma znaczenia cel i motywacja sprawcy (por. M. Kulik, *Przestępstwo i wykroczenie uszkodzenia rzeczy*, s. 129). Zatem bez znaczenia pozostaje, także w okolicznościach niniejszej sprawy, co wywołało takie zachowanie oskarżonego, istotne bowiem jest tylko zamiar uszkodzenia rzeczy i obejmowanie swoją świadomością, w tym wiedzą, możliwość wystąpienia skutku.

Sprawca musi bowiem obejmować umyślnością desygnaty wszystkich znamion typu czynu zabronionego, w tym także skutek w postaci zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku rzeczy, w stosunku do której podejmuje swoje zachowanie. W przypadku zachowania objętego formą zamiaru bezpośredniego, w płaszczyźnie intelektualnej sprawca musi mieć świadomość konieczności tego, że jego zachowanie prowadzić będzie do zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzą rzecz lub świadomość możliwości doprowadzenia do takich stanów rzeczy w wyniku przedsiębranego zachowania. W płaszczyźnie woluntatywnej uświadomione elementy zachowania sprawcy muszą być objęte wolą w postaci chęci wywołania uświadomionych stanów rzeczy.

W przypadku działania umyślnego, gdy umyślność występuje w formie zamiaru wynikowego, sprawca w płaszczyźnie intelektualnej musi mieć świadomość możliwości doprowadzenia swoim zachowaniem do zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku cudzej rzeczy, oraz w płaszczyźnie woluntatywnej godzić się na zrealizowanie uświadomionych elementów.

Brak odbicia w świadomości sprawcy któregokolwiek z elementów znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 288 § 1 k.k., a więc nieuświadomienie sobie przez sprawcę co najmniej możliwości jego wystąpienia w wyniku realizowanego zachowania, oznacza niewypełnienie elementów decydujących o stronie podmiotowej omawianego przestępstwa i w konsekwencji niemożność subiektywnego przypisania go sprawcy.

Także w odniesieniu do strony woluntatywnej konieczne jest jednoznaczne ustalenie, że sprawca, uświadamiając sobie możliwość zrealizowania znamion czynu zabronionego, na ewentualne zaistnienie tego stanu, w tym także skutku, z całą świadomością się godził. Sąd Najwyższy wskazuje w odniesieniu do ustaleń dotyczących zamiaru wynikowego, że przyjmując tę postać umyślności "nie można domniemywać czy domyślać się zgody sprawcy na powstały skutek przestępny, lecz należy wykazać, że zgoda na skutek stanowiła jeden z elementów zachodzących w psychice sprawcy (zob. wyrok SN z 27 lipca 1973 r., IV KR 153/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 5 oraz głosę do tego orzeczenia M. Szerera: OSPiKA 1974, z. 12, poz. 262; wyrok z 6 lutego 1973 r., V KRN 569/72, OSPiKA 1973, z. 11, poz. 229).

W odniesieniu do zamiaru wynikowego, jako jednej z możliwych postaci umyślności przy przestępstwie niszczenia lub uszkodzenia rzeczy, należy podkreślić prezentowaną wielokrotnie w orzecznictwie SN tezę, że "cechą zamiaru ewentualnego jest nie chcenie, lecz godzenie się, które nie istnieje w czynie człowieka samoistnie, lecz zawsze łącznie z zamiarem bezpośrednim. Chcenie może być skierowane zarówno na popełnienie czynu zabronionego, jak i na osiągnięcie czegoś całkiem legalnego. (...) Jeżeli sprawca mimo świadomości, że jego zachowanie może spowodować skutki dalsze od zamierzonych przez niego i na dodatek przestępne, decyduje się na realizację swojego celu, godząc się równocześnie na ewentualne nastąpienie skutków, to istnieją pełne podstawy do przyjęcia, że skutki przestępne sprawca zrealizował umyślnie w formie zamiaru wynikowego (zob. wyrok SN z 26 września 1985 r., I KR 250/85, OSNPG 1986, nr 5, poz. 57; wyrok SN z 17 grudnia 1987 r., II KR 333/87, OSNPG 1989, nr 2, poz. 18) /patrz. Komentarz do Kodeksy Karnego Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, lex/.

Sąd przyjął zatem, że oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, bowiem uderzając i kopiając w auto działał w zamiarze zniszczenia jego elementów, musiał bowiem wiedzieć, że takie oddziaływanie na elementy karoserii spowoduje jej wgniecenie, zarysowanie lakieru.

Kopiąc obuta stopą i uderzając pięściami w pojazd miał bezpośredni zamiar osiągnięcia skutku w postaci zniszczenia mienia w/w pokrzywdzonych, chciał tego i przyjęty przez niego sposób działania do tego doprowadził.

Oskarżony był w chwili czynu dorosły, zdrowy, w pełni poczytalny, a w toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające lub ograniczające zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, co możliwym było do ustalenia także w oparciu o opinię biegłych psychiatrów, która nie budziła wątpliwości.

Tym samym Sąd nie znalazł zatem żadnych okoliczności wyłączających winę lub bezprawność popełnionego przez oskarżonego czynu.

Stopień społecznej szkodliwości czynu sprawcy jest więcej niż znikomy, szkoda, którą swym działaniem oskarżony wyrządził była dość istotna, polegała na powstaniu uszkodzenia pojazdu, a sprawca jak dotąd nawet nie próbował w jakimkolwiek stopniu jej zrehabilitować.

W tym miejscu warto jednocześnie zaznaczyć, że takiego zachowania D. L. nie może usprawiedliwić żadne z poprzedzających atak zdarzeń, w tym ani istniejący konflikt, ani unikanie przez matkę dziecka udzielania niezwłocznej odpowiedzi na natarczywe pytania agresora.

Za przypisany czyn, Sąd wymierzył D. L. karę 3 miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie art. 69 § 1 kk oraz art. 70 § 1 kk warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres próby 1 roku, zobowiązując go do informowania pisemnie Sądu – co 6 miesięcy o jej przebiegu.

Okolicznością przemawiającą na korzyść oskarżonego była uprzednia niekaralność, a więc dotychczasowy właściwy tryb życia, na niekorzyść zaś Sąd poczytał działanie w zamiarze bezpośrednim oraz nie naprawienie do tej pory szkody oraz brak należytej refleksji nad swoim zachowaniem.

Wymierzona kara została dostosowana do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i zdaniem Sądu, spełni swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, oddziaływania prewencyjnego i wychowawczego na oskarżonego, a także pozwoli uzmysłwić oskarżonemu nieopłacalność tego typu przestępnych zachowań i nieuchronność poniesienia konsekwencji prawnych. Jednoroczny okres warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności pozwoli na skontrolowanie zachowania sprawcy w tym czasie, ustalenie jego stosunku do popełnionego czynu i postępów wolnościowej resocjalizacji.

Sąd orzekł również na podstawie art. 46 § 1 kk środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 700 złotych, jako sumy stanowiącej równowartość uszczerbku w majątku.

Na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk oraz art. 2 ust.1 pkt 1 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz.223 z późn. zm.) tytułem opłaty zasądzone od oskarżonego kwotę 60 złotych oraz tytułem części kosztów sądowych kwotę 450 złotych na rzecz Skarbu Państwa. Sąd miała na względzie, że oskarżony posiada stałe regularne źródło zarobkowania, ale jego dochody są niewysokie.